

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)  
SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)  
SSN Dariusz Świecki

w sprawie **Z. W.**,

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 29 sierpnia 2012 r., inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania

innemu sądowi równorzędnemu, wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w

L. z dnia 29 czerwca 2012 r.

**postanowił:**  
**na podstawie art. 37 k.p.k. przekazać sprawę do rozpoznania**  
**Sądowi Rejonowemu w S.**

### UZASADNIENIE

W akcie oskarżenia z 5 grudnia 2011 r. zarzucono Z. W. popełnienie w dniu 10 listopada 2005 r. przestępstwa oszustwa. Próba przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w S. w trybie art. 36 k.p.k. nie powiodła się; Sąd Okręgowy, postanowieniem z 18 stycznia 2012 r., odniósł się krytycznie do postulatu odstąpienia od właściwości miejscowej sądu w L. ze względu na ekonomikę procesową. W tej sytuacji Sąd Rejonowy w L., po uzyskaniu w dniu 29 marca 2012 r. opinii biegłego internisty, wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na poważny stan zdrowia oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa sądu miejscowo właściwego zasługiwała na uwzględnienie, choć trudno nie odnotować tu, że nie było żadnych przeszkód, aby zgłosić ją znacznie wcześniej, a więc niezwłocznie po nadesłaniu przez biegłego opinii.

Co należy rozumieć pod pojęciem „dobra wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k., ustawa nie wyjaśnia, niemniej w judykaturze utrwalił się już pogląd, że chodzi tu również o sytuacje, gdy stan zdrowia w znacznym stopniu utrudnia oskarżonemu dotarcie do sądu właściwego i uczestniczenie w czynnościach procesowych (zob. post. SN z 12 sierpnia 2008 r., II KO 50/08, R-OSNKW 2008, poz. 1625).

Z opinii biegłego lekarza internisty jasno wynika, że wprawdzie oskarżony może brać udział w postępowaniu karnym, lecz ze względu na ograniczenie ruchowe i okresowe zawroty głowy, wywołane przebyłym udarem niedokrwiennym mózgu, nie jest możliwa jego podróż do sądu w L. Oskarżony mógłby natomiast, zdaniem biegłego, przy niewielkiej pomocy osób trzecich stawić się w sądzie w S., położonym blisko jego miejsca zamieszkania. Warto zaznaczyć, że perspektywa zakończenia sprawy na jednym terminie rozprawy jest bardzo realna, skoro oskarżyciel publiczny zawniósł do przesłuchania tylko jednego świadka.

Dlatego Sąd Najwyższy, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przychyleniem się do inicjatywy sądu terytorialnie właściwego, przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w S.